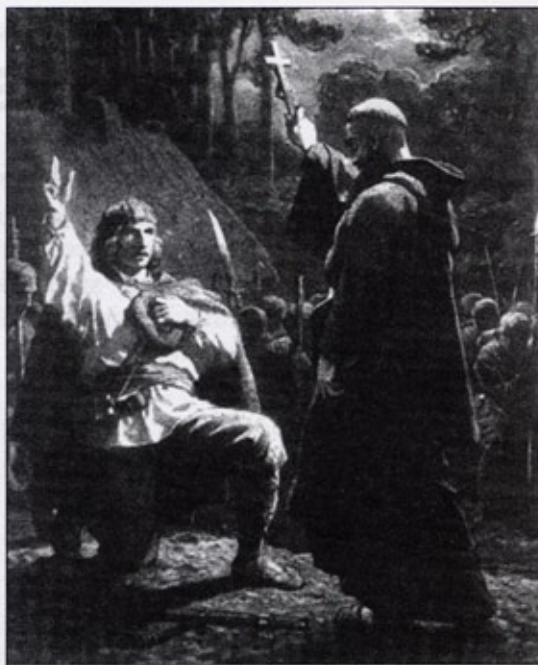


zachodnich okazało się mrzonką. Dyplomacja tych państw potrafiła jedynie słać do cara noty dyplomatyczne.

Na domiar złego, źle obmyślono sposób kierowania walkami na szczeblu centralnym. Rząd Narodowy z tym sobie nie radził. Powołani kolejno na dyktatorów Mierosławski i Langiewicz jednocześnie chcieli dowodzić oddziałem w lesie oraz kierować całym powstaniem. Szybko okazało się, że jest to niemożliwe. Obaj musieli opuścić tereny zaboru rosyjskiego. Źle dowodzone powstanie zaczęło przysiąć.

W tej chwili na scenie pojawił się mocny człowiek, który postanowił wziąć na swoje barki ciężar podtrzymania walk, przynajmniej do wiosny, w rozpaczliwej nadziei na interwencję mocarstw zachodnich. Człowiekiem tym był Romuald Traugutt, były podpułkownik armii rosyjskiej. Co jest charakterystyczne nie należał on wcześniej do zwolenników rozpoczęcia powstania. Dopiero po wybuchu walk, poproszony przez ludzi zaangażowanych w tworzenie oddziałów powstańczych, objął dowództwo nad partią kobryńską. Dowodził nią ze zmiennym powodzeniem przez blisko dwa miesiące. Zastąpił jako odpowiedzialny i fachowy dowódca. W sierpniu 1863 r. stawiał się w Warszawie. Mianowany generałem został wysłany z misją na zachód Europy. Wobec ostrożnej postawy mocarstw misja nie powiodła się, pozwoliła jednak Trauguttowi poznać międzynarodową sytuację polityczną. Po powrocie zdecydował się objąć władzę dyktatorską nad powstaniem. Dotychczasowi członkowie Rządu Narodowego na jego żądanie ustąpili (17 IX.1863 r.). Natychmiast przystąpił do reorganizacji sił zbrojnych i administracji powstańczej. Dzięki temu chylące się ku upadkowi powstanie nabrało nowych sił. Jako dyktator musiał znaleźć energię i czas na kierowanie nie tylko dyplomacją i walkami, ale również życiem społeczeństwa. Jednym z pierwszych problemów jakie musiał rozwiązać na początku swego przywództwa była sprawa żałoby narodowej, czyli noszenia czarnych strojów przez Polaków. Namiestnik Berg wydał zakaz noszenia żałoby poparty grzywnami. W dodatku kobietom, które nie podporządkują się nakazowi, grożono odtransportowaniem do koszar i oddaniem wojsku rosyjskiemu na zgwałcenie. Traugutt przerażony barbarzyństwem wroga wezwał kobiety do założenia kolorowych strojów. W odróżnieniu od poprzednich dyktatorów sprawujących swoje funkcje z lasu Romuald Traugutt skutecznie zarządzał powstaniem z konspiracyjnego mieszkania w Warszawie przy ul. Smolnej 3. Głęboko religijny, codziennie rano modlił się przez godzinę polecając Bogu sprawę, o którą walczył. Niestety w nocy z 10/11 kwietnia 1864 r. został aresztowany. Po śledztwie, które przeszedł z godnością nikogo nie obciążając w zeznaniach, został powieszony wraz z czterema towarzyszami na stokach Warszawskiej Cytadeli. Gdy zabrakło wodza powstanie zaczęło wygasać.

Poświęcenie powstańców prowadzących działania wojenne w beznadziejnych warunkach przez kilkanaście miesięcy oraz ofiarność społeczeństwa polskiego wspierającego działalność Rządu Narodowego i partii powstańczych budzi podziw i szacunek. Niestety postępowanie ludzi, którzy rozpoczęli walki w niesprzyjających warunkach politycznych, bez odpowiedniego przygotowania militarne, wymaga oceny negatywnej. W imię marzeń poświęcili życie 20 000 poległych i pomordowanych, cierpienia prawie 40 000 zesłanych na katorgę, 16 miasteczek i 86 wsi spalonych, zamknięcie wielu klasztorów. Wielkim nieszczęściem były również konfiskaty majątków zarówno na terenie Królestwa Polskiego jak i na Kresach wschodnich. Powstańcy marzyli o Polsce w granicach z 1772 r., a w wyniku swoich działań osłabili szansę powrotu Polski na tereny wschodnie, pozbawione najbardziej patriotycznych mieszkańców. Odrzucając zdobycze polityki Wielopolskiego spowodowali pogor-



Obraz pt. „Przysięga powstańca” według Artura Grolgera

sznie warunków rozwoju społeczeństwa polskiego na terenach zaboru rosyjskiego utwierdzając carat w przekonaniu, że jedyną polityką jaką można zastosować wobec Polaków jest wzmożona rusyfikacja.

Adam Kowalik

WIEŚCI

Gwałtownie rośnie w Polsce liczba egzorcystów. Przed pięć laty było w Polsce zaledwie czterech księży egzorcystów uprawnionych przez biskupów do wypędzania demonów. Teraz jest nas ponad czterdziestu – mówi ks. dr Marian Piątkowski, koordynator posługi księży egzorcystów. Jest coraz więcej opętanych, bo jest coraz więcej pokus – tłumaczy egzorcysta z Kleosina o. Benedykt Barkowski. Jego zdaniem psychikę dewastują głównie telewizja i gry komputerowe. Przybywa też ofiar sekt i grup satanistycznych. Ale większość to ludzie, którzy grzeszą nieustannie, np. hazardziści. Wynika to z ich słabości, a nie działania złych duchów. Sporo jest też chorych psychicznie – dlatego współpracujemy z psychiatrami. Niektóre przypadki odsyłamy do nich, inne oni kierują do nas – mówi o. Barkowski. Opętanie może objawiać się poprzez mówienie w nieznanym języku i dużą, niewspółmierną do postury siłą fizyczną. Może też występować wstręt do wody święconej czy medalików. Egzorcyzmy (łacińskie „exorciso” oznacza zaklinam) polega na wyrzuceniu demonów za pomocą specjalnych modlitw: formuła błagalna, rozkazująca i dziękczynna za uwolnienie. Egzorcysty przyznają, że czasem trzeba pracować nad jedną osobą przez kilka miesięcy. Najczęściej to tylko niewielki odsetek zgłaszających się to rzeczywiście opętani. Kuszonych jest jednak 38 milionów Polaków.

(Newsweek, 26 10 2003).

Wykorzystując splendor i majestat swego urzędu, brytyjska królowa Elżbieta II ogłosiła, iż w ciągu najbliższego roku jej rząd zalegalizuje związki homoseksualne. Dzięki nowemu „prawu” związki takie zdobędą część praw właściwym od zawsze tylko małżeństwom

(Rzeczpospolita, 21.11.2003)

Praktyki homoseksualne uznane są za wielki grzech. Potępia je Pismo Św., Tradycja Kościoła oraz nauka katolicka od czasów apostołów po dzisiejsze nauczanie Kongregacji Nauki i Wiary.
